

Hajnówka uczciła ofiary „Burego”

28 lutego 2021

Mieszkańcy Hajnówki oraz przedstawiciele organizacji lewicowych i obywatelskich uczcili pamięć ofiar „Burego”. Nacjonaści w tym roku nie będą maszerować, bo na wszystkie możliwe terminy i miejsca ich demonstracji zarejestrowano inne zgromadzenia, ale nie zrezygnują z prowokowania – organizują rajd samochodowy przez wsie zamieszkane przez prawosławnych.

Uroczystości pod nazwą Wieczna Pamięć, nawiązującą do prawosławnej modlitwy za zmarłych, odbywały się jak co roku przed pomnikiem ofiar II wojny światowej na skwerze w centrum Hajnówki. Już tradycyjnie odczytano 79 imion i nazwisk mężczyzn, kobiet i dzieci zamordowanych przez „żołnierzy wyklętych” w Zaleszanach, Zaniach, Szpakach i Puchałach Starych w 1946 r. Uczestnicy zgromadzenia mieli też przy sobie tablice z wypisanymi imionami i wiekiem ofiar. Przed świecką uroczystością przy pomniku miała miejsce modlitwa w cerkwi Narodzenia św. Jana Chrzciciela, jednej z trzech hajnowskich świątyń prawosławnych. Część ofiar „Burego”, w tym wszyscy porwani, zmuszeni do przewożenia oddziału „wyklętych” i rozstrzelani prawosławni furmani zostali w ubiegłym roku uznani przez Polski Autokefaliczny Kościół Prawosławny za świętych.

W ubiegłych latach uroczystość Wieczna Pamięć odbywała się zwykle przed marszem nacjonalistów. W tym roku go nie będzie, gdyż działaczki związane z grupą Obywatele RP zarejestrowały kilka zgromadzeń, blokując potencjalne terminy pochodu czcicieli „wyklętych”. Innej możliwości, by zatrzymać wydarzenie godzące w uczucia mieszkańców Hajnówki, nie było – w poprzednich latach sądy uchylały zakaz przeprowadzenia nacjonalistycznego zgromadzenia, a kontrapikiety i protesty organizowane przez Obywateli RP oraz przez grupy lewicowe były

przez policję odgradzane kordonem lub – dosłownie – znoszone z ulicy. W tym roku mieszkańcy miasteczka obawiali się, że nacjonaści i tak się pojawią, powołując się na możliwość zgromadzenia spontanicznego. Ostatecznie organizatorzy marszu zdecydowali się na rajd samochodowy z Hajnówki do Narewki, który ma się odbyć jutro.

Tradycją jest już fakt, że z polityków głównie przedstawiciele lewicy uznają za stosowne uczcić pamięć ofiar i głośno potępić mordowanie na tle etnicznym czy religijnym. Kwiaty pod pomnikiem w Hajnówce złożył poseł Paweł Krutul (SLD), nie zabrakło delegacji Młodej Lewicy (młodzieżówka Wiosny) oraz podlaskiego Razem – przez kwarantannę zabrakło natomiast tradycyjnie goszczącego w Hajnówce w poprzednich latach Adriana Zandberga. Byli przedstawiciele Platformy Obywatelskiej, starosta Andrzej Skiepmo i aktywiści Obywateli RP.

– Czczenie sprawców tych zbrodni to jak napłucie na groby ich ofiar – razący brak szacunku do drugiego człowieka i zupełny brak empatii – piszą działacze podlaskiej Młodej Lewicy na Facebooku, odnosząc się do faktu, że za progiem dzień „żołnierzy wyklętych” i zapewne cała seria uroczystości ku czci antykomunistycznego podziemia, bez cienia wzmianki o ich ofiarach. – Nigdy nie pozwolimy na to, aby pamięć o ofiarach żołnierzy przekletych zanikła!

Z kolei smutną tradycję kuriozalnego wręcz zachowania kontynuowała miejscowa policja. W poprzednich latach mieszkańcy Hajnówki nieraz z niedowierzaniem patrzyli na spychanie pod płot i za podwójny kordon ludzi z transparentami „Bury nie jest bohaterem” czy deptanie białych róż. W tym roku spora grupa funkcjonariuszy pilnie obserwowała, czy uczestnicy ściśle pokojowego, apolitycznego zgromadzenia stosują się do przepisów pandemicznych i, jak relacjonowała na Facebooku jednak z uczestniczek wydarzenia, natychmiast zatrzymała człowieka, który zdjął na chwilę maseczkę, by zjeść bułkę. Funkcjonariusze wylegitymowali część zgromadzonych, a cztery

osoby, które odmówiły poddania się tej procedurze, odwieziono na komisariat. Warto w tym miejscu przypomnieć, że w poprzednich latach żadne zachowanie maszerujących nacjonalistów nie skłaniało policji do interwencji – ani znane wszystkim groźby wieszania komunistów i zabijania wrogów ojczyzny, ani nawet przynoszenie przez uczestników ewidentnie nazistowskich symboli.

Autorstwo: Małgorzata Kulbaczewska-Figat

Źródło: Strajk.eu